

Ks. Jacek URBAN

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

## DWA POGRZEBY BISKUPA LUDWIKA ŁĘTOWSKIEGO

Jedną z najbarwniejszych postaci Krakowa XIX wieku był bp Ludwik Łętowski. Dał temu wyraz jego biografista prof. Henryk Barycz w kilku pracach mu poświęconych<sup>1</sup>. Żołnierz i kapłan, polityk i biskup, moralista i facecjonista, pisarz i uczony, miłośnik i kolekcjoner książek, mówca i gawędziarz. Opinie te i oceny odnoszą się przede wszystkim do okresu jego aktywności z pierwszej połowy XIX wieku. Po roku 1849 usunął się w cień. Nie znaczy to, że porzucił dawną aktywność. Nadal wyróżniał się jako pisarz, bibliofil, podróżnik, „nie przestając, nie dając wiekowi odpoczynku”<sup>2</sup>. Jako dziekan kapituły krakowskiej w latach 1852–1853 w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał w czterech tomach *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*. W roku 1856 ukończył *Katedrę krakowską na Wawelu*, którą wydał trzy lata później czcionkami Drukarni „Czasu”, nie żałując wydatków. W stosunku do wikariusza apostolskiego bp. Antoniego Gałęckiego był lojalny. Niekiedy bp Gałęcki, wyjeżdżając na kilka dni z diecezji, prosił go o zastępstwo<sup>3</sup>.

\* W przypisach zastosowano następujące skróty nazw zespołów archiwalnych:

AKKK – Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej

ASMK – Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie

b. syg. – brak sygnatury archiwalnej

<sup>1</sup> H. Barycz jest autorem m. in. następujących artykułów o Łętowskim: *Ludwik Łętowski jako człowiek i pisarz*, „Nasza Przeszłość” 2:1947; *Ekscentryczny książę Kościoła*, [w:] *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, Kraków 1963; *Dziewiętnastowieczny polski dostojnik Kościoła apologetą Erazma i jego Pochwały głupoty*, „Roczniki Biblioteczne” 13:1969. H. Barycz był także wydawcą *Wspomnień pamiętnikarskich* bpa Łętowskiego (1956) i autorem biogramu L. Łętowskiego w *Polskim słowniku biograficznym* (t. 18, 1973, s. 361–364).

<sup>2</sup> L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1956, s. 328.

<sup>3</sup> S. Dobrzański, *Biskup Antoni Gałęcki, wikariusz apostolski krakowski 1862–1879*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 1, Warszawa 1972, s. 44.

Nadal, jak dawniej, gromadził w kamienicy dziekańskiej (Kanonicza 21) grono przyjaciół i znajomych, starszych i młodszych. Jeździł na kuracje lecznicze. Do późnej starości stawał na ambonie. Wielu jego kaznodziejstwo stawiało wyżej niż pisarstwo. Coraz częściej zapadał na zdrowiu.

Szczególnym dziełem bp. L. Łętowskiego była fundacja klasztoru Sióstr Szarytek. W roku 1858 odkupił dawny kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza na Kleparzu, służący wówczas jako spichlerz zboża, oraz sąsiedni dom, w którym urządzono wyszynk. Z funduszu bp. L. Łętowskiego zdołano odrestaurować kościół, a z sąsiedniego domu urządzić klasztor<sup>4</sup>. Dnia 21 października 1859 roku bp Łętowski poświęcił odrestaurowany kościół, a klucze od klasztoru oddał s. M. Zofii Talbot<sup>5</sup>. Po utworzeniu klasztoru bp Łętowski nadal patronował zbożnemu dziełu. Suma, którą corocznie przeznaczał, miała służyć utrzymaniu sióstr i ubogich. Dom zakonny sióstr szarytek na Krakowie dalszy swój rozwój w dużej mierze zawdzięcza przełożonej domu i wizytatorce prowincji galicyjskiej s. M. Z. Talbot, co nie zmienia faktu, że to bp. Łętowskiemu słusznie należy się tytuł fundatora klasztoru Szarytek na Kleparzu. W końcu jego życia najbliższe były mu katedra na Wawelu i klasztor na Kleparzu, który nazywał swoją pociechą w starości<sup>6</sup>.

Rok 1868 nie zaczął się dla biskupa Łętowskiego szczęśliwie. Chorował, nie czuł się dobrze. Testament sporządził już wcześniej. Uniwersalnym spadkobiercą ustanowił kapitułę katedralną na Wawelu. W końcu stycznia 1868 roku sporządził kodycył, w którym napisał:

Nawiedzony zawrotem głowy, po 81 latach wieku, dla pracy przy stoliku od niemal piętnastego roku życia mego, co grozi apopleksją nerwową, gotując się na śmierć prędką, czego nie daj Boże dobry, uciekam się pod skrzydła Prześwietnej Kapituły z prośbą, aby raczyła łaskawie dać wypełnić to ostatnie rozporządzenie moje, jak następuje.

Primo. W jakiej epoce umrę, zawsze mi się wysłużonych kilkaset reńskich należęć będzie, gdyż wszystkie moje pieniądze pobieram decursive.

Secundo. Zostawiam z tą dyspozycją powierzone łasce Prześwietnej Kapituły 25 listów zastawnych z kuponami kolei czerniejowickiej, każdy list na 200 fl., co czyni 5000 fl., którymi tak dysponuję:

a) sześć listów zastawnych z kuponami zostawiam na pogrzeb mój, co uczynią okładem 1000 fl.

<sup>4</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 8: *Kleparz. Kościoły i klasztory*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 2000, s. 28. Zakupu dokonał bp Łętowski przy wsparciu finansowym księżnej Marceliny Czartoryskiej i Wiktora Ożarowskiego. Budynek przy kościele przebudowano według projektu architekta Feliksa Księżarskiego.

<sup>5</sup> ASMK: [b. syg.] Kronika, 21 X 1859 r.

<sup>6</sup> ASMK: [b. syg.] Notatki o powstaniu i założeniu Domu Centralnego w Krakowie; zob. J. Urban, *Katedra na Wawelu (1795–1918)*, Kraków 2000, s. 182.

b) trzy listy zastawne tejże kolei zostawiam na fundusz roczny mszy czytanej za duszę moją w dniu wyznaczonym na to od Prześwietnej Kapituły, a drugie takie trzy kupony po 200 fl., zapisuję księżom Wikariuszom Zamkowym, za co odprawią przed naszym Panem Jezusem jedną tylko mszę św. żałobną dorocznie, w dzień jaki sobie na to obiorą.

c) pięć listów zastawnych po 200 fl., per modum depositu, składam dla Tomasz Kowalskiego, gospodarza i kamerdynera mego, a drugie takie pięć listów zastawnych po 200 fl. z kuponami kolei czerniejowickiej, zostawiam per modum depositu Andrzejowi Zajfertowi kucharzowi, zaś trzy takie akcje kolei żelaznej czerniejowickiej z kuponami, każda po 200 fl. składam per modum depositu dla Feliksa Kumali lokaja mego. Robi to więc 25 akcji kolei żelaznej czerniejowickiej, każda 200 fl., czyni razem 5000 fl.

Tertio. Przy śmierci mojej znajdzie się pugilares z pieniędzmi papierowymi, w którym będzie zawsze więcej od tysiąca fl., a ten pugilares, raczy Prześwietna Kapituła obliczyć i zanieść na Prokuratorię, z których to pieniędzy da najsamprzód wypłacić trzymiesięczną zasługę ludziom moim, w ilości Tomaszowi Kowalskiemu gospodarzowi za całe trzy miesiące 45 fl. reńskich; Andrzejowi Zajfertowi kucharzowi za całe trzy miesiące 60 fl. reńskich; Feliksowi Kumali za całe trzy miesiące 36 fl. reńskich, a Jakubowi Wójcikowi stangretowi za całe trzy miesiące 36 fl. reńskich. Stróżowi zaś na teraz będącemu przeznaczam za te trzy miesiące 36 fl. reńskich. Resztę zaś pieniędzy w pugilarzesie, pozostałą aż do spisania inwentarza, a gdyby pulares z pieniędzmi pod ręką nie mógł się znaleźć, to upraszam Prześwietną Kapitułę, aby była łaskawa zaspokoić wysłużone trzech miesięczne zasługi ludzi moich in vim przypadających mi funduszów z kapituły decursive przeze mnie pobieranych.

Quarto. W piwniczce mojej coby wina zostało, gdy w testamencie o piwnicy nie ma mowy, takowa uboga, upraszam łaskawie szanownych konfratrów, aby się raczyli nią między sobą podzielić, a opał jaki by w kamienicy był, to niech ludzie pomiędzy sobą podzielą i z kamienicy wyniosą.

Oddając Prześwietnej Kapitułe i powierzając jej interesa sumienia mego, mogę spokojnie w trumnie leżeć, świadkiem i uczestnikiem ode lat czterdziestu z górą skrupulatności i wspaniałości Prześwietnej Kapituły jakie zachowuje i z jakimi postępuje, dla zmarłych konfratrów moich. Wcielony w jej rodzinie od lat czterdziestu, przebaczą mi szanowni jej członki, dla miłości braterskiej i chrześcijańskiej, wady ludzkie moje, przy których mogłem im być powodem do urazy, błagając, aby przy świętych ofiarach swoich pamiętali na duszę moją, niegodnego kapłana, nędznego a grzesznego człowieka<sup>7</sup>

Niedługo później, 24 marca 1868 roku, bp L. Łętowski dokonał zapisu sumy 600 złr. na rzecz wsi Kobylany<sup>8</sup>.

W maju 1868 roku bp Łętowski obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Uroczystość sekundycji kapłańskich odprawiono w katedrze na Wawelu. Katedra nie mogła pomieścić wszystkich uczestników uroczystości. Tego

<sup>7</sup> AKKK: [b. syg.] Dokument z 25 I 1868 r. (odpis). Nie był to pierwszy zapis bp. Łętowskiego. Oprócz sum przeznaczonych wcześniej dla swej rodziny i dla Sióstr Miłosierdzia m. in. w 1867 r. Arcybractwu Miłosierdzia w Krakowie darował 1700 złr. Por. AKKK: [b. syg.] Arcybractwo Miłosierdzia do bp. Łętowskiego 18 X 1867 r., nr 726.

<sup>8</sup> Kobylany były prebendą dziekana krakowskiej kapituły katedralnej.

dnia bp Łętowski w klasztorze Sióstr Szarytek na Kleparzu podejmował obiadem stu ubogich. Biskup był wzruszony hołdem złożonym przez przedstawicieli wszystkich stanów. Jeszcze w czerwcu podejmował nuncjusza apostolskiego w Wiedniu abp. Mariano Falcinelli<sup>9</sup>

Od czasu wizyty nuncjusza Falcinellogo w Krakowie, bp Łętowski coraz bardziej niedomagał. Powoli gasły jego siły fizyczne. Odtąd nie opuszczał mieszkania. Pozostawał pod opieką lekarzy i sióstr miłosierdzia z domu na Kleparzu wyrosłego z jego fundacji. Dnia 17 sierpnia 1868 roku dokonał określenia pozostałych rzeczy i funduszków po sobie, przeznaczając je Arcybractwu Miłosierdzia i Bankowi Pobożnemu, których był protektorem, szarytkom, wreszcie służącym. Właśnie wtedy przekazał sumy zapisane służącym. Tak nadszedł dzień jego imienin, liturgiczne wspomnienie św. Ludwika ostatni dzień życia bp. L. Łętowskiego, 25 sierpnia 1868 roku. Na kilka godzin przed śmiercią zawezwał wszystkich domowników, pożegnał się i pobłogosławił<sup>10</sup>. Zmarł w kamienicy dziekańskiej, w domu, w którym mieszkał od roku 1850. Ciało bp. Łętowskiego wystawiono na katafalku<sup>11</sup>.

Na wieść o jego śmierci kapituła zwróciła się do namiestnika Galicji hr. Agenora Gołuchowskiego o pozwolenie na tymczasowe złożenie zwłok bp. Łętowskiego w grobie znajdującym się w kościele katedralnym na Wawelu. Namiestnictwo przypomniało przepisy obowiązujące, a mianowicie, by wejście do grobu znajdowało się na zewnątrz kościoła oraz by ciało zostało zabalsamowane<sup>12</sup>. Po oświadczeniu ks. prałata Antoniego Rozwadowskiego, że ciało zostało zabalsamowane, Namiestnik zgodził się na złożenie zwłok w katedrze, do czasu przeniesienia do grobu, który zamierzano zbudować przy kościele Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu. Wolą bp. Łętowskiego było bowiem spocząć przy kościele i klasztorze Sióstr Szarytek, dla których wzniesienia tak wydatnie się przyczynił. Ciało bp. Łętowskiego złożono do cynkowej trumny<sup>13</sup>. Rozesłano telegramy. Prokuratoria kapituły zwróciła się do kapłanów z zapro-

<sup>9</sup> *Pamięci JW. Księdza biskupa Ludwika Łętowskiego*, „Krzyż” 4:1868 [Kraków], nr 35, s. 278. Abp Mariano Falcinelli, nuncjusz apostolski w Wiedniu w latach 1863–1873, w literaturze występuje także jako M. Falcinelli Antoniacci.

<sup>10</sup> Idąc za L. Dębickim, ostatnimi słowami bp. Łętowskiego były te wypowiedziane do szarytki, która podała mu lekarstwo. Biskup, przyjmując lekarstwo, miał powiedzieć: „Na jedwab mnie nie wab” (L. Dębicki, *X. Biskup Łętowski*, Lwów 1873, s. 151).

<sup>11</sup> Tamże, s. 279.

<sup>12</sup> AKKK: [b. syg.] Pismo ks. Rozwadowskiego do hr. Gołuchowskiego, namiestnika, b. d., zob. J. Urban, *Katedra na Wawelu...*, s. 184.

<sup>13</sup> Serce bp. Łętowskiego złożono do srebrnej puszki i umieszczono w kościele Sióstr Szarytek na Kleparzu; por. ASMK: [b. syg.] Losy prowincji i Domu Centralnego SS. Miłosierdzia w Małopolsce, na podstawie listów i dokumentów znajdujących się w archiwum Domu Centralnego w Krakowie, s. 61 (mps).

szeniem o odprawienie mszy św. w mieszkaniu bp. Łętowskiego, przy jego zwłokach.

Dnia 26 sierpnia 1868 roku w kaplicy kamienicy dziekańskiej odprawiono kolejno dziesięć mszy św. od godziny 7 do 12<sup>14</sup>. Przed trumną ze zwłokami bp. Ludwika przeszło kilka tysięcy ludzi. Przeniesienie zwłok z kamienicy kapitulnej do kościoła katedralnego zapowiedziano na 27 sierpnia o godzinie 8. Prokuratoria z zaproszeniem do udziału w tym obrzędzie zwróciła się do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego<sup>15</sup>

W dniu pogrzebu odprawiono w katedrze kilkadziesiąt mszy św. od godziny 8–12. Przybyli księża diecezjalni, msze św. odprawiali także dominikanie, franciszkanie, karmelici, jezuici, kanonicy regularni, kapucyni, bernardyni i reformaci<sup>16</sup>. Dzwoniono nie tylko w kościele katedralnym, lecz także w kościele Mariackim, w kościołach św. Mikołaja, świętych Piotra i Pawła, św. Anny, św. Floriana, św. Szczepana, Bożego Ciała i OO. Bernardynów. W pogrzebie prócz duchowieństwa diecezjalnego udział wzięło duchowieństwo zakonne (paulini, augustianie, kanonicy laterańscy, bonifratrzy, bernardyni, dominikanie, franciszkanie, kapucyni, reformaci i karmelici). Ponadto w pogrzebie udział wzięły m. in. bractwo św. Zofii, bractwo Różańca św. i bractwo św. Anny. W sumie koszta pogrzebu (trumna, świece, klepsydry, dzwonne, opłata do magistratu za pokładne, stypendia mszalne, jałmużna dla ubogich, fiaker, oprawa muzyczna, grabarze, ofiara dla kaznodziei itp.) wyniosły 1247 zł.<sup>17</sup> Ceremonie pogrzebowe, które odbyły się przy pięknej pogodzie, tak opisał krakowski „Czas”:

Dziś o godzinie 8 rano (27 sierpnia 1868) z domu przy ulicy Kanonnej, którego zielona brama równie dobrze znaną była ubogim, jak znajomym i przyjaciółom ks. Łętowskiego, kondukt pogrzebowy wyruszył w koło przez ulicę Kanonną, Grodzką, a następnie zwrócił się ku katedrze zamkowej. Ks. kanonik Scipio del Campo w orszaku świeckiego i zakonnego duchowieństwa poprzedzał trumnę. Liczne szeregi pobożnych długi tworzyły orszak. Chorągwie kościelne powiewały w połączeniu z chorągwiami cechów, a bractwa, zakony żeńskie i męskie, zakłady sierot, z których kilka utraciło opiekuna lub fundatora w zmarłym, tworzyło razem całość odwołującą od czasów obecnych, a przenoszącą w ubiegłą świetniejszą epokę, której przedstawicielem był zmarły biskup. „Zygmunt” z towarzyszeniem dzwonów katedralnych powitał srebrną pieśnią wstępującego do świątyni na wieczne mieszkanie tego, co za żywota tylokrotnie przed jej ołtarzami składał bezkrwawą ofiarę i jej dziejów napisał księgę. Od godziny 8 aż do 11 przed wszystkimi ołtarzami katedry

<sup>14</sup> AKKK: [b. syg.] Zaproszenie do kapłanów skierowane przez wiceprokuratora kapituły ks. Jan Pietrzykowskiego, 25 VIII 1868 r.

<sup>15</sup> AKKK: [b. syg.] Zaproszenie wystosowane przez ks. J. Pietrzykowskiego do duchowieństwa zakonnego, poświadczone przez przedstawicieli kolejnych rodzin zakonnych.

<sup>16</sup> AKKK: [b. syg.] Zaproszenie „szanownych kapłanów ze Mszami S.S. do Kościoła Katedralnego w dniu 27 sierpnia 1868 r. za duszę śp. Ludwika Biskupa”.

<sup>17</sup> AKKK: [b. syg.] Koszta pogrzebowe.

nieprzerwanie odbywały się msze św. O 11-ej ks. Gałęcki, biskup-administrator tu-tejszej diecezji, przed wielkim ołtarzem celebrował sumę. Zaledwie trzy miesiące ubiegło od czasu, kiedy przed tym ołtarzem zmarły biskup odprawiał swe sekundycje i z okazji pięćdziesięcioletniego jubileuszu stanu kapłańskiego błogosławił mieszkańcom Krakowa. Ta chwila tak świeża jeszcze pamięci Krakowian pozostała, jak gdyby ostatnie pożegnanie sędziwego pasterza. Po sumie ks. Krzemiński proboszcz z Raciborowic wstąpił na ambonę. Bogaty przedmiot żywota wypełnionego takimi zasługami wobec Kościoła, narodu i nauki, służył kaznodziei do serdecznego obrazu kolei, jakie przebył biskup Łętowski i przedstawienia straty, jakąśmy wszyscy ponieśli. Po pogrzebowej mowie, trumnę mieszczącą zwłoki biskupa, spuszczo-no do grobów katedry wawelskiej<sup>18</sup>

Po pogrzebie kapituła ustanowiona uniwersalnym spadkobiercą oświadczyła, że wolę zmarłego biskupa przyjmuje, a ks. Oswald Rusi-nowski w imieniu kapituły złożył stosowne oświadczenie do sądu<sup>19</sup>. I tak najpierw kapituła przystąpiła do oszacowania rzeczy i spraw pozostałych po bp. Łętowskim. Najpierw do pokrycia wydatków za 40 wizyt lekarza, za wzięte z apteki lekarstwa, a dalej do opłacenia rachunku do zakładu gazowego, należności za prenumeratę „Czasu” oraz za odpis testamentu<sup>20</sup>. Należało uregulować należności pięciu osobom, które bp Łętowski zatrudniał. kapituła wypłaciła trzymiesięczną pensję „Kowalskiemu 45, Sejfertowi 60, stangretowi Wójcikowi 36, stróżowi 36 i lokajowi Kumali 36 złr.” Na pokrycie tych kosztów kapituła postanowiła użyć funduszków kapitulnych, które do 25 sierpnia wyniosły prawie 940 złr., a które mogły być użyte dopiero po zakończeniu roku rozliczeniowego 1868.

Inwentarz spadkowy przedłożył notariusz Muczkowski. Został on przekazany Urzędowi Podatkowemu w celu wymierzenia należytości spadkowej. W prowadzeniu spraw spadkowych występowali egzekutorzy testamentu, z którymi współpracował gospodarz domu dziekańskiego Tomasz Kowalski „od lat przeszło dwudziestu w obowiązkach jego będący”. Egzekutorzy testamentu ustalili, że po zmarłym pozostała gotówka w wysokości 763 złr., oraz dwanaście sztuk akcji kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej z kuponami o wartości 2244 złr, a więc gotówka i papiery wartościowe dały sumę 3007 złr. Z kolei według obrachunku dokonanego przez Prokuratora Kapituły krakowskiej, do masy po bp. Łętowskim z funduszków kapitulnych przynależnych, z czynszu dzierżawy dóbr Kobylany i Rudawa, oraz procentów od obligacji indemnizacyjnych

<sup>18</sup> L. Dębicki, *X. Biskup Łętowski...*, s. 151–152.

<sup>19</sup> AKKK: [b. syg.] Akces kapituły do wykonania spraw spadkowych po bp. L. Łętowskim, 9 IX 1868 r. Tzw. dekret dziedzictwa kapituła otrzymała z Sądu Delegowanego Miejskiego w Krakowie po zakończeniu postępowania spadkowego 5 VI 1869 r., L. 9866.

<sup>20</sup> Rachunek lekarza opiekującego się biskupem (8 IX 1868) za 40 wizyt lekarskich opiewał na 120 złr., natomiast należność za prenumeratę wynosiła 3,60 złr. i pochodziła jeszcze z roku 1865; por. AKKK: [b. syg.] Pismo Administracji „Czasu”, 4 IX 1868 r.

na dobrach tych zawinkulowanych, po odtrąceniu podatków pozostało 940 złr. Kapituła wypytywała też o inwentarz folwarków Kobylany i Rudawa. Ustalono, że bp Łętowski nie był w posiadaniu inwentarza. Po oddaniu obydwu folwarków w dzierżawę p. Mikułowskiemu potwierdzono, że inwentarz dóbr znajduje się w rękach dzierżawcy<sup>21</sup>. Osobnym tematem stały się ruchomości mieszkania bp. Łętowskiego, wobec których postąpiono zgodnie z jego ostatnią wolą. W sumie obrachunek tzw. masy spadkowej po bp. Łętowskim wyniósł 3882 złr. przychodu. Złożyły się na niego prócz wymienionej już gotówki, akcji, funduszy kapitulnych, także sprzedane ruchomości, a wśród nich zegary, pierścień, order i inne mobilia<sup>22</sup>.

Już w końcu sierpnia 1868 roku Prokuratoria Kapituły krakowskiej zwróciła się do przełożonych krakowskich rodzin franciszkańskich kapucynów, reformatów i bernardynów. Wobec tego, że bp Łętowski w testamencie przeznaczył 100 złr. na 100 mszy św. za jego duszę, kapituła wezwała gwardiana kapucynów o odprawienie 50 mszy św., reformatów o 25 mszy św. i bernardynów o pozostałe 25 mszy św., o przyjęcie stypendiów mszalnych i ich pokwitowanie<sup>23</sup>. Na początku września Michał Malikowski, taksator, dokonał oszacowania garderoby i „różnych efektów” pozostałych po zmarłym biskupie<sup>24</sup>. Natomiast w październiku 1868 roku prof. Władysław Łuszczkiewicz opisał pozostałe po biskupie Łętowskim obrazy i ryciny i je wycenił<sup>25</sup>. Wtedy również Franciszek Podgórski, majster kotlarski, oszacował przedmioty kuchenne<sup>26</sup>. Dnia 1 grudnia 1868 roku Prokuratoria Kapituły wypłaciła taksatorowi Antoniemu Chmurskiemu należność za prace przy szacowaniu ruchomości po bp. L. Łętowskim<sup>27</sup>. W sumie wydatki wyniosły 3255 złr., w tym kosztą pogrzebu 1262 złr., a dalej sumy należne lekarzom, aptece, sądowi, notariuszowi, taksatorom, poczcie itp<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> AKKK: [b. syg.] Nota ekspensy z masy spadkowej śp. bp. Łętowskiego.

<sup>22</sup> AKKK: [b. syg.] Obrachunek masy śp. bp. Łętowskiego. Po stronie dochodów wymieniana się także wpływ ze sprzedanej miedzi.

<sup>23</sup> AKKK: [b. syg.] Pismo Prokuratorii Kapituły krakowskiej, 29 VIII 1868 r.

<sup>24</sup> AKKK: [b. syg.] Pokwitowanie M. Malikowskiego na 8 złr. za przeprowadzoną taksację, 9 IX 1868 r.

<sup>25</sup> AKKK: [b. syg.] Prof. W. Łuszczkiewicz kwituje odbiór 6 złr. za oszacowanie i opisanie w/w, 16 X 1868 r.

<sup>26</sup> AKKK: [b. syg.] Wycena F. Podgórskiego, 31 X 1868 r.

<sup>27</sup> AKKK: [b. syg.] Kwit A. Chmurskiego na 12 złr., 1 XII 1868 r. Nie była to ostatnia wycena. Dnia 10 VII 1869 r. taksator sądowy Waclaw Głowacki dokonał szacunku złotego zegarka po bp. Łętowskim i za wykonaną pracę otrzymał 3 złr.; por. AKKK: [b. syg.] Kwit „za oszacowanie sreber zegarka złotego itd.”, 10 VII 1869 r.

<sup>28</sup> AKKK: [b. syg.] Obrachunek masy śp. Biskupa Łętowskiego. Pozostałe 626 złr. dystrybuowano między 9 kanoników kapituły katedralnej, każdemu po 69 złr. 65 krajcarów.

Po sporządzeniu stosownych wycen można było przekazać zapisane obiekty po bp. Łętowskim ich nowym właścicielom. Sekretariat Dyrekcji Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie jako jeden z pierwszych zwrócił się do kapituły o wydanie portretu biskupa L. Łętowskiego, pędzla Boratyńskiego<sup>29</sup>, w ramach złożonych, stosownie do testamentu, Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie<sup>30</sup>. Ks. Stanisławowi<sup>31</sup> i Ksaweremu Puszetom, za zgodą M. Talbot, wydano portret Józefa Kuropatnickiego ciotecznego brata matki zarówno Ksawerego Puszetą, jak i zmarłego Biskupa znajdujący się w jego sypialni, oraz rękopis pracy *Historia rodziny Łętowskich*<sup>32</sup>. Obaj złożyli wymaganą deklarację. Jednym z ostatnich jest pokwitowanie urzędu gminnego wsi Kobylany na 600 złr., z sumy ofiarowanej przez biskupa Łętowskiego, na wznoszony w Kobylanach budynek szkolny<sup>33</sup>.

W połowie roku 1869 kapituła dokonała realizacji dalszych postanowień. Skoro bp Łętowski, w kodycyłu z 25 stycznia 1868 roku, przeznaczył trzy akcje kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej, jako stałą fundację na nabożeństwo za jego duszę, na mszę św. czytana, Kapituła postanowiła 5 czerwca 1869 roku przyjąć na siebie wymieniony zapis fundacyjny i obligację do odprawienia mszy św. w rocznicę śmierci biskupa. Tym samym kodycyłem bp Łętowski odpisał trzy kolejne akcje wikariuszom katedralnym. Ci także złożyli deklarację o przyjęciu legatu i obligacji, oddając go pod administrację kapituły. Owych sześć akcji zostało oznaczonych przez delegowanego notariusza jako komisarza sądowego. Złożone zostały w Urzędzie depozytowym sądowym, co pokwitował Sąd Delegowany Miejski Krakowski<sup>34</sup>. Równocześnie kapituła zapłaciła 235 złr. Sądowi delegowanemu Miejskiemu jako koszta postępowania spadkowego po bp. L. Łętowskim<sup>35</sup>. Po opłaceniu podatku kapituła

<sup>29</sup> Obraz pędzla Emila Boratyńskiego, namalowany w roku 1855, obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie; por. A. Ryszkiewicz, *Boratyński, wł. Jurkiewicz Emil*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971, s. 208.

<sup>30</sup> AKKK: [b. syg.] Sekretarz Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych do kapituły krakowskiej, 8 X 1868 r.

<sup>31</sup> Ks. Stanisław Puszet był bratankiem Ksawerego.

<sup>32</sup> AKKK: [b. syg.] List Xawerego Puszetą, b. d. Puszet wziął także rękopis pt. *Próby wierszów miarowych*. Obydwa rękopisy zostały ogłoszone drukiem. W innym liście (24 IX 1868) wyrażał także nadzieję na książki po swoim ojcu, które znalazły się w zbiorach bp. Łętowskiego.

<sup>33</sup> AKKK: [b. syg.] Pokwitowanie wójta wsi Kobylany Błażeja Sendora i kilku radnych wystawione 22 VI 1869 r. W pokwitowaniu podkreślono, że pieniądze te zostaną użyte „li tylko na budynek szkolny”.

<sup>34</sup> AKKK: [b. syg.] Kapituła krakowska do Konsystorza krakowskiego, 5 VI 1869 r., nr 86.

<sup>35</sup> AKKK: [b. syg.] Ks. A. Rozwadowski w piśmie do Sądu Delegowanego Miejskiego pismem z 2 VI 1869 r. (nr 82), na jego odezwę z 19 V 1869 r., przedłożył dowód wpłaty należności. Ks. Rozwadowski był po śmierci bp. Łętowskiego prałatem przydiującym kapitulę.



zwróciła się do Konsystorza krakowskiego, przedkładając projekt ordynacji fundacji, prosząc o jego zatwierdzenie<sup>36</sup>. Dnia 18 maja 1869 roku spadek po biskupie Łętowskim ostatecznie wynoszący 2605 złr. przekazano Piotrowi i Feliksie Marciszewiczom, ks. kanonikowi Puszetowi, służbie zmarłego, innym legatariuszom i kapitule katedralnej na ręce ks. kanonika O. Rusinowskiego<sup>37</sup>. W roku 1870 przeprowadzono zapis fundacyjny na legat bp. Łętowskiego<sup>38</sup>.

Decyzja o budowie nowego kościoła zakonnego Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu zapadła jeszcze za życia bp. L. Łętowskiego. W roku 1871 wzniesiono nowy kościół, w stylu neoromańskim, według projektu arch. Filipa Pokutyńskiego<sup>39</sup>. Dnia 17 września 1871 roku poświęcenia kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego dokonał nuncjusz apostolski w Wiedniu abp Mariano Falcinelli<sup>40</sup>. W kościele w ścianie południowego transeptu, przy II stacji Drogi Krzyżowej umieszczono serce bp. L. Łętowskiego<sup>41</sup>. Pod kościołem urządzono kryptę z osobnym, zewnętrznym wejściem od strony absydy. S. M. Talbot pierwotnie zamierzała ją przeznaczyć na kryptę grobową sióstr. Podjęła korespondencję z władzami. Otrzymała odpowiedź, że pochówek w krypcie jest możliwy po spełnieniu dwóch warunków, primo, że ciało będzie zabalsamowane, secundo, że zwłoki spoczną w podwójnej trumnie. Na wydatki z tym związane siostry nie mogły sobie pozwolić. W stosunku do biskupa Łętowskiego, którego ciało zostało zabalsamowane i spoczęło w podwójnej trumnie, władze domagały się ponadto, by jego sarkofag był wewnątrz wycementowany i zamknięty wyprawą cementową<sup>42</sup>.

Po ukończeniu kaplicy grobowej i nowego kościoła sióstr szarytek na Kleparzu, wizytator Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia ks. Pierre Sou-

<sup>36</sup> AKKK: [b. syg.] *Ordinatio foundationis p. m. Ludovici Łętowski, Episcopi Joppensis, Decani Cathedralis Cracoviensis.*

<sup>37</sup> AKKK: [b. syg.] *Wezwanie płatnicze L. 449/869.*

<sup>38</sup> AKKK: [b. syg.] *Konsystorz krakowski do kapituły katedralnej, 4 III 1870 r., nr 383, i odpowiedź kapituły z 12 III 1870 r., nr 44.*

<sup>39</sup> *Katalog zabytków sztuki...*, t. 4, cz. 8, s. 28.

<sup>40</sup> ASMK: [b. syg.] *Notatki o powstaniu i założeniu Domu Centralnego w Krakowie.*

<sup>41</sup> *Obramienie wnętrza na serce bp. Łętowskiego, według projektu Filipa Pokutyńskiego, wykonano w roku 1871 z wapienia pińczowskiego, w formie półkolistej arkady na kolumniach o kapitelach kostkowych, zamkniętej metalową bramką. Ponad bramką w tympanonie herb Ogończyk, pod infułą krzyż i pastorał. Ponad arkadą krzyż. Poniżej niszy malowana czarna tablica z napisem złotymi literami: „Religiose hic servatur cor Illustrissimi D. D. Ludovici Łętowski Episcopi Ioppensis Decani Capituli Cathedrae Cracoviensis et fundatoris istius domus die XXV Aug. MDCCCLXVIII obiti”.*

<sup>42</sup> ASMK: [b. syg.] *Wiadomości o kaplicy Domu Centralnego Sióstr Miłosierdzia w Krakowie przy ul. Warszawskiej 8, s. 2 (mps).*

bieille zwrócił się 25 marca 1871 roku do kapituły krakowskiej o zezwolenie na przewiezienie zwłok bp. Łętowskiego<sup>43</sup> Kapituła, odpowiadając 15 kwietnia t.r., zgodziła się na przeniesienie zwłok bp. L. Łętowskiego „z warunkiem wszakże dopełnienia wszystkich formalności, jakich obowiązujące przepisy ze strony wysokich władz duchownej i cywilnej w podobnym wypadku wymagają”<sup>44</sup>. Przełożona sióstr miłosierdzia na Kleparzu s. M. Talbot zwróciła się i do Konsystorza, i do Namiestnictwa o stosowne zezwolenie. Konsystorz krakowski zgodził się pismem z 11 lipca 1871 roku. Także Namiestnictwo lwowskie, po zasięgnięciu opinii kapituły, reskryptem z 4 kwietnia 1872 roku zezwoliło na przeniesienie zwłok bp. Łętowskiego i złożenie ich w podziemiach nowego kościoła Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu<sup>45</sup> Dnia 12 października 1872 roku Konsystorz krakowski wezwał M. Talbot, by porozumiała się z kapitułą Katedralną na Wawelu, z proboszczem parafii św. Floriana w Krakowie, a pod względem sanitarnym z Magistratem Miasta Krakowa<sup>46</sup>. M. Talbot w liście do kapituły prosiła, by przeniesienie odbyło się 21 października 1872 roku jako w rocznicę poświęcenia przez bp. Łętowskiego dawniejszego kościoła. Od bp. A. Gałęckiego M. Talbot otrzymała ustne polecenie, aby przeniesienie odbyło się bez żadnej okazałości i bardzo cicho, dlatego prosiła kapitułę o zawiadomienie, „o której godzinie zwłoki z kościoła katedralnego wydane być mogą i z jakimi formalnościami”<sup>47</sup> Kapituła odpowiedziała, że wydanie zwłok bp. Łętowskiego nastąpi w poniedziałek 21 października o godzinie 6 rano, bez żadnej okazałości, ale w obecności właściwych urzędników Magistratu Krakowskiego. S. Talbot otrzymała polecenie porozumienia się w tej sprawie z Magistratem.

O ile otwarcie grobu bp. Łętowskiego w katedrze na Wawelu i transport trumny z jego ciałem odbyły się bez żadnych zewnętrznych ceremonii, o tyle po złożeniu jej w krypcie pod kościołem sióstr szarytek, 22 października 1872 roku, w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego na Kleparzu odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne<sup>48</sup> O prze-

<sup>43</sup> Już wcześniej, bo 25 III 1870 r., siostry miłosierdzia z Kleparza podjęły korespondencję z kapitułą na temat translacji trumny bp. L. Łętowskiego; por. J. Urban, *Katedra na Wawelu...*, s. 184.

<sup>44</sup> AKKK: [b. syg.] Kapituła krakowska do ks. P. Soubieille, 15 IV 1871 r., L. 57; AKKK: [b. syg.] Kapituła krakowska do delegata Namiestnictwa, 25 XI 1871 r., nr 204.

<sup>45</sup> AKKK: [b. syg.] Delegat Namiestnictwa do kapituły krakowskiej, 20 XI 1871 r., L. 1431/D.

<sup>46</sup> AKKK: [b. syg.] Odpis odezwy Konsystorza krakowskiego z 12 X 1872 r. (nr 1576) do M. Talbot, wizytatorki Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu, do wiadomości kapituły katedralnej na Wawelu.

<sup>47</sup> AKKK: [b. syg.] S. M. Talbot do kapituły krakowskiej, 4 X 1872 r.

<sup>48</sup> ASMK: [b. syg.] Kronika, 22 X 1872 r. Jest tam tylko krótka notatka umieszczona pod dniem 22 X.

niesieniu zwłok bp. Łętowskiego pisał pierwszy biograf bp. Łętowskiego hr. Ludwik Dębicki:

W październiku 1872 przeniesiono zwłoki Łętowskiego, a ludność krakowska raz jeszcze miała złożyć cześć ukochanemu pasterzowi. Oddał ją zwłaszcza złotousty kaznodzieja, jakiego, nie wahamy się powiedzieć, Polska od czasów Skargi nie miała. [Był nim ks. Zygmunt Golian<sup>49</sup>, który] przy uroczystości przeniesienia zwłok biskupa Łętowskiego, rzeźbił rzeźbę by można jedną po drugiej postacie biskupów krakowskich, a ukazując ich świetny szereg zakończył posągiem Łętowskiego<sup>50</sup>

Ciało bp. L. Łętowskiego spoczęło w pośrodku krypty pod kościołem zakonnym Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu w profilowanym sarkofagu, wykonanym w wapieniu pińczowskim. Sarkofag ma bardzo skromną dekorację. Jedynie na płycie wierzchniej znajduje się płaskorzeźba insygniów biskupich spoczywających na poduszce, natomiast na krótszych bokach sarkofagu umieszczono dwie tablice. Na pierwszej od wejścia do kaplicy znajduje się tekst:

Hic jacet A. A. Rever. et Illust. D. D. Ludovicus Łętowski Episcopus Joppensis necnon Decanus Eccl. Cathedralis Cracov: qui puellas charitatis ex Parisiis advocatas in ista domo die 15 Octobris A. 1859 instituit, die vero 25 Augusti A. 1868 obiit in Domino R. i. P.

Natomiast na drugiej tablicy znajduje się napis:

In eccl. Cathedrali primo inhumatum corpus inde translatum in hocce monumento a puellis charitatis in testimonium gratitudinis erecto, die 21 Octobris<sup>51</sup> A. 1872, cum pompa fuit depositum. Memoria ejus in benedictione erit in saeculum saeculi.

Do dziś każdego roku w rocznicę śmierci bp. Ludwika Łętowskiego, szarytki na Kleparzu czczą pamięć swego fundatora.

---

<sup>49</sup> Ks. Z. Golian był do roku 1872 administratorem parafii św. Floriana na Kleparzu, na terenie której znajduje się kościół Sióstr Szarytek. Tego roku został administratorem parafii Mariackiej w Krakowie.

<sup>50</sup> L. Dębicki, *X. Biskup Łętowski...*, s. 153.

<sup>51</sup> Według kroniki Domu nie 21, ale 22 października.

**DEUX ENTERREMENTS D'ÉVÊQUE LUDWIK ŁĘTOWSKI****R é s u m é**

Ludwik Łętowski c'est l'une des personnes les plus intéressante de Cracovie de XIX siècle. Dans sa jeunesse, il était un membre de la garde de Vienne, puis officier de l'armée du prince Józef Poniatowski et participant de la guerre 1812. Après il était prêtre, écrivain, prédicateur, bibliophile, sénateur et enfin évêque-auxiliaire de Cracovie et l'administrateur général du diocèse de Cracovie 1842–1848. Son biographe était Henryk Barycz. Cet article présent traite des dernières années de sa vie et sa mort ainsi que ses enterrements: dans la cathédrale de Wawel (1868) et deuxième (1872) dans la crypte du Couvent des Filles de la Charité de Saint Vincent de Paul dans lequel il était fondateur.